

Warszawa, dnia 24 stycznia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 809/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

Protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik

po rozpoznaniu dnia 24 stycznia 2019 r. w Warszawie

sprawy A. P. s. P. i W., ur. (...) w miejscowości B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 16 marca 2018 r. sygn. akt V K 172/16

uchyla zaskarżony wyrok i postępowanie karne przeciwko A. P. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umarza; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 1848 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie; na podstawie art. 622 k.p.k. zarządza zwrot oskarżycielce prywatnej kwoty 300 zł uiszczonej tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków.

Sygn. akt VI Ka 809/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kwestionująca przyjętą w zaskarżonym wyroku kwalifikację prawną czynu i rozstrzygnięcie o karze nie zasługiwała na uwzględnienie. Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle skuteczna, że skutkowałą uchyceniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu.

W niniejszej sprawie zostały przeprowadzone wszystkie dowody niezbędne do prawidłowego wyrokowania, a ich ocena dokonana przez Sąd I instancji jest wszechstronna, wnikliwa i zgodna z regułami wskazanymi w art. 7 kpk. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy Sąd Rejonowy analizując wiarygodność poszczególnych źródeł dowodowych odniósł się do wszystkich kwestii podnoszonych przez skarżącego. Omówił przecież tę związaną ze stwierdzonymi w zaświadczeniu lekarskim obrażeniami ciała oskarżycielki prywatnej i przekonująco wykazał, dlaczego odrzucił tezę obrony, że obrażenia te stanowiły następstwa wcześniejszego wypadku komunikacyjnego. Argumenty przedstawione w tym zakresie przez obrońcę bazują w istocie na przypuszczeniach i nie podważają zapatrywania Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności wystawionego zaświadczenia lekarskiego tylko z tego powodu, że zostało sporządzone w prywatnej placówce medycznej na zlecenie pokrzywdzonej. Jednocześnie obrońca popada w pewną niekonsekwencję twierdząc z jednej strony, że istniejące zasinienia i obrzęk kolana z pewnością stanowiły następstwo wcześniejszego wypadku komunikacyjnego, by w następnym zdaniu stwierdzić, że wskazane w zaświadczeniu lekarskim obrażenia mieszczą się w zakresie tych, których pokrzywdzona mogła doznać podczas wypadku komunikacyjnego. Pomijając już to,

że skarżący nie precyzuje daty, to nawet bez opinii biegłego lekarza można ocenić, że stwierdzone u oskarżycielki obrażenia korespondują z ustaleniami Sądu co do okoliczności ich powstania. Czyniąc te ustalenia Sąd Rejonowy bardzo dokładnie przeanalizował zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Wbrew twierdzeniom obrońcy nie pominął podczas tej analizy sprzeczności w zeznaniach oskarżycielki prywatnej, czy świadka A. K.. Przy czym z przeprowadzonych dowodów wynika ewidentny konflikt między oskarżonym a oskarżycielką prywatną, a także ich wzajemne relacje ze świadkiem A. K., co nie mogło umknąć uwagi Sądu I instancji. Jednocześnie analiza wersji zdarzenia przedstawionych przez w/w osoby została przeprowadzona bardzo dokładnie i bez przekroczenia reguł z art. 7 kpk, a przy tym z uwzględnieniem panujących między tymi osobami relacji, na co wskazuje całokształt rozważań Sądu Rejonowego. Nie można również zgodzić się z poglądem obrońcy, że oskarżony działał w obronie koniecznej, bowiem chciał odzyskać telefon zabrany mu przez oskarżycielkę prywatną. Sąd Odwoławczy nie neguje faktu, że to właśnie z powodu wyrwania przez nią telefonu doszło w efekcie do zdarzenia objętego aktem oskarżenia. Nie jest to jednak przesłanka, która w realiach sprawy niniejszej i ustalonych okolicznościach zdarzenia prowadziłyby do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego było jedynym możliwym i niezbędnym sposobem odebrania telefonu.

Z tych względów Sąd Odwoławczy nie uwzględnił zarzutu zawartego w apelacji obrońcy.

Co do apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej to jest ona w sposób oczywisty bezzasadna w części kwestionującej merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Poza podniesieniem zarzutów z pkt. 1-3 skarżący nie przedstawił praktycznie żadnej argumentacji na ich poparcie, co zwalnia Sąd Odwoławczy od szczegółowego ich omawiania. Tym bardziej, że brak jest podstaw do kwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i przedstawionej w tej części argumentacji. Natomiast kwestia kosztów będzie omówiona w końcowej części uzasadnienia, bowiem rozstrzygnięcie w tym zakresie jest konsekwencją umorzenia postępowania z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu.

O ile bowiem Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu apelacji obrońcy prowadzącego do wniosku o uniewinnienie oskarżonego, to w realiach niniejszej sprawy uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znikomy.

Zgodnie z art. 115 § 2 kk, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Badając te przesłanki Sąd Okręgowy wziął przede wszystkim pod uwagę, że zdarzenie zostało wywołane zachowaniem oskarżycielki prywatnej, która -w przekonaniu, że oskarżony ją nagrywa - wyrwała mu telefon. Sąd Odwoławczy nie ocenia słuszności takiego przekonania oskarżycielki prywatnej, bowiem nie jest to istotą przedmiotowej sprawy. Natomiast oczywisty jest długotrwały konflikt między nią i oskarżonym, który generuje kolejne postępowania i prowadzi do eskalacji napięcia między stronami. W sprawie niniejszej poza sporem pozostaje, że zachowanie oskarżonego, które doprowadziło do upadku oskarżycielki prywatnej, było wywołane wyrwaniem przez nią telefonu. Nie może zatem budzić zdziwienia, że oskarżony chciał odzyskać swoją własność. Trzeba też pamiętać, że całe zdarzenie było dynamiczne i obudowane negatywnymi emocjami obu stron, a żadna z nich nie pozostawała bierna. Jednocześnie z poczynionych ustaleń nie wynika, aby oskarżony miał nad oskarżycielką prywatną znaczącą przewagę podczas tego zdarzenia. Jej upadek na stojące rowery nie był wynikiem celowego działania oskarżonego, co wykazał Sąd I instancji. Dlatego też, oceniając całe zdarzenie kompleksowo, przy uwzględnieniu jego genezy i zachowania obu stron, Sąd Okręgowy ocenił jako znikomy stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonego, a to stanowi ujemną przesłankę procesową, opisaną w art. 17 § 1 pkt 3 kpk i obliguje - zgodnie z treścią tego przepisu - do umorzenia postępowania.

Apelacja obrońcy oskarżonego doprowadziła zatem do weryfikacji ustaleń Sądu I instancji dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, a co za tym idzie uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania karnego w oparciu o przepisy art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął również o kosztach procesu w sprawie kierując się regułami zawartymi w art. 629 kpk w zw. z art. 628 kpk, które stosuje się w przypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 kpk w sprawach z oskarżenia prywatnego. Ustalając kwotę, którą – zgodnie z tymi regułami – oskarżony musi zwrócić oskarżycielce prywatnej z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Sąd Odwoławczy wziął pod uwagę liczbę rozpraw, w których uczestniczył pełnomocnik w obu instancjach oraz stawki wskazane w § 11 ust. 1 i 2 oraz § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Jednocześnie na podstawie art. 622 kpk zarządzono zwrot oskarżycielce prywatnej kwoty 300 zł uiszczonej tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.